

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSO



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10%, droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100%, droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 111

TORUŃ, czwartek dnia 23 września 1926 r.

Rok II

Bez rachuby.

Rząd przedłożył Sejmowi kosztorys wydatków i dochodów czyli t. zw. budżet na IV-ty kwartał bież. roku, dołączając do niego projekt uzupełniających wydatków na trzeci kwartał.

Cyfry obu projektów — pisze „Gazeta Pomorska” — wykazują już nie tylko niepokojącą, ale wprost przerażającą gospodarkę rządu p. Bartla, zwanego rządem „sanacji moralnej”.

Rzucmy najpierw kilka uwag o projekcie, dotyczącym uzupełnianych kredytów na trzeci kwartał. Przedewszystkiem uderza, że rząd w kwartale III-im wydał bardzo wiele ponad uchwalony budżet, albowiem przekroczył go o 16 milionów 654,013 złotych. Z kwoty tej dla samego Ministerstwa Spraw Wojskowych, znajdującego się, jak wiadomo, pod naczelną komendą p. Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych, zwiększono kredyty o 12 milionów 230,000, i to — jak powiada przedłożenie rządowe — „skutkiem potrzeby uzupełnienia stanu koni oraz konieczności wykończenia niezbędnych robót, tudzież dla zwiększenia kredytów na cele przemysłu wojennego”.

Nic dotąd nie słyszano o kończeniu niezbędnych robót wojskowych, jak i o kredytach na cele przemysłu wojennego. Nawet organy z obozu „sanacji moralnej” nic dotąd o tem nie donosiły.

Już w roku ubiegłym za czasów tak zw. rządu koalicyjnego, kiedy ministrem skarbu był p. Zdzisławski, sfery rządowe i sejmowe doszły do przekonania, że budżet nasz całoroczny może w wydatkach wynosić najwyżej jeden miliard 600 milionów, czyli na kwartał 400 milionów. Tymczasem budżet, uchwalony na trzeci kwartał r. b., wynosił już przeszło 460 milionów, co rocznie dawałoby sumę blisko jednego miljarda 900 milionów. Ale budżet ten przekroczone o przeszło 16 i pół miliona złotych, tak że wydatki roczne według trzeciego kwartału dochodziłyby do blisko dwóch miliardów złotych rocznie. Przed rokiem w rządzie i w Sejmie stwierdzono, że całoroczny nasz budżet w wydatkach wynosić może najwyżej miliard 600 milionów złotych. Tymczasem podług trzeciego kwartału wynosić będzie około 2 miljardy. Prawdopodobnie kwotę tę jeszcze przekroczy, jeżeli uprzytomnimy sobie ten fakt, że skoro rząd nie mógł wystarczyć z uchwalonymi mu funduszami w trzecim kwartale, to też przypuszczalnie nie wystarczy z temi, które mają mu być uchwalone na czwarty kwartał.

Ta gospodarka rządu obecnego jest w najwyższym stopniu niepokojąca, a nawet zatrważająca. Tem więcej jest niepokojąca, że rząd w swem przedłożeniu wcale nie tłumaczy, w jaki sposób zamierza pokryć zwiększone wydatki. Dochodzą znów wiadomości o zwiększeniu podatków, które mają zapłacić pomiędzy innymi powiększony stan koni — no i zwiększone pobory p. Piłsudskiemu i generałom. Nałożenie większych podatków byłoby ogromnie ciężkim błędem. Nie można przeceniać sił podatkowych społeczeństwa, które już dziś formalnie ugina się pod ich brzemieniem.

Jesteśmy państwem przechodzącym ciężkie przesilenie finansowe i gospodarcze. Położenie poproszyło się nieco skutkiem strajku węglowego w Anglii, ale końca przesilenia zgola nie widać. Kasy państwowe świecą pustkami i tem właśnie premier p. Bartel uzasadnił odmowę powiększenia pensji urzędnikom państwowym.

Równowaga budżetu, utrzymanie go w możliwie najskromniejszych ramach — oto pierwszy warunek prawdziwej naprawy gospodarczej i zarazem warunek przedwstępny dla uzyskania pożyczki zagranicznej, która ma ożywić nasze życie gospodarcze.

Tego warunku rząd p. Bartla nie spełnił. Rząd winien dążyć do oszczędności rzeczowych. Tego

nie widać ani w projekcie uzupełniających kredytów na trzeci kwartał, ani w projekcie budżetowym na czwarty kwartał.

Zamiast znosić niepotrzebne urzędy, tworzy się nowe. Zwalnia się urzędników w administracji cywilnej i w wojsku w sile wieku, którzy mogą pracować i chętnie chcieliby pracować, a na ich miejsce przyjmuje się siły nowe, całkiem dotąd nie

znane w zespole urzędniczym. Pierwszym trzeba płacić emerytury, drudzy — rzecz prosta — pobierać muszą pensje.

A projekt budżetowy na czwarty kwartał przewiduje nadwyżkę bez mała 25 milionów na administrację oraz bez mała 2 i pół miliona na przedsiębiorstwa, co razem z sumą uzupełniająca na trzeci kwartał czyni z górą 43 miliony złotych.

Nagonka na Związek Pomorski.

Powołany do życia Związek Pomorski, jak było się można spodziewać, nie przypadł do smaku różnego gatunku mędrcom ze wschodu, którzy nie znalazłszy odpowiedniego uznania wśród własnego społeczeństwa w województwach wschodnich, przybyli jako apostołowie „kultury” na Pomorze i dzięki wrodzonemu sprytowi i dość szerokiemu sumieniu w niedługim czasie nieźle porośli w pierze. Że ludzie tacy w Związku Pomorskim widzą groźne niebezpieczeństwo dla swych karier, to nie trudno zrozumieć.

Wprost niezrozumiałem wydawałoby się jednak musiało stanowisko, jakie w sprawie Związku Pomorskiego zajęła „Gazeta Grudziądzka”, będąca własnością rodowitego Pomorzana, p. Wiktora Kulerskiego, — gdyby się nie znało pobudek, z których powstał artykuł we wtorkowym numerze tegoż pisma, potępiający surowo świeżo utworzony Związek.

Niemalą rolę odegrała tutaj zapewne obrażona duma p. Kulerskiego o to, że na prezesa czynnego czy honorowego nie wybrano jego i że jego pisma nie zrobiono organem Związku. Takich uchybień p. Kulerski piazem puszczać nie lubi.

Pozatem nie wolno zapominać, że naczelnym redaktorem „Gazety Grudziądzkiej” jest bardzo świeżej daty Pomorzanie, p. Romuald Wasilewski, inaczej Roman Wróblewski, pochodzący gdzieś z b. Kongresówki, z przekonania politycznych „Wyzwolenców” i gorący zwolennik p. Piłsudskiego. Artykuł, potępiający w zwykły karczemny sposób nowo utworzony Związek Pomorski, jest bez wątpienia jego dziełem, czego dowodem umieszczone pod nim litery R. W.

W artykule tym p. Wasilewski wytacza przeciwko Związkowi Pomorskiemu jako najsilniejszy argument twierdzenie, że Związek jest nowem przeobrażeniem t. zw. endecji czyli Związku Ludowo-Narodowego. Pisze oto dosłownie tak:

„Teraz ten obóz geszefciarzy politycznych — tych obłudników i karjerowiczów, będzie się nazywał Związkiem Pomorzan. Taki Związek tu na Pomorzu już powstał. Założyli go sami endecy i oni też do niego się zapisali.”

Śmierzące bagno.

Nie potrzebujemy silić się na scharakteryzowanie rozmaitych sekciarzy w społeczeństwie naszym. Wystarczy przytoczyć, co oni sami o sobie piszą:

Oto co pisze „biskup” Zielonka z secesji „Kościoła Narodowego” w Ameryce (w broszurce „Narodowe Bagno”, t. I. 1925):

„Ktokolwiek miał sposobność czytać piśmko ks. Hodura lub też bliżej obcować i obserwować zdala lub z bliska życie ks. Hodura i jego księży, ten musi się zgodzić z ks. Hoduręm i powiedzieć to samo, co powiedział ks. Hodur o sobie i o swoich księżach: „śmierzące bagno”.

A co pisze o nich pokłócony z nimi ks. Huszno w „Głosie Ziemowita” (nr. 3):

„Za 34 lat swego istnienia nie napisaliście ani jednej pracy naukowej, teologicznej, nie wydaliście nawet przyzwoitego katechizmu, nie założyliście własnej szkoły. Tysiące dolarów szafujecie na

propagandę swego niedowiarstwa, a na pracę podstawową, gruntowną was nie stać.”

A co ostatnio jeszcze ksiądz z „Kościoła Narodowego” Bohdan Jagodziński (Baranowska pow. Sanok), pokłócony w sierpniu z hodurami, pisze w liście do parafjan „narodowców”:

„Falszywymi prorokami są ci z „Kościoła Narodowego, którzy odrywają was od jedynego prawdziwego Kościoła katolickiego — wsączają w serca truciznę nienawiści do wszystkiego, co dotąd było dla was wielkie, wzniosłe i święte... „Kościół Narodowy” niesie rozbić i rozłam w narodzie naszym”.

A w drugim liście do biskupa Bończaka:

„Księża narodowi rzucają wśród polskiego chłopa i robotnika hasła demagogiczne, rozniecające nienawiść do Kościoła rzymsko-katolickiego, wprowadzają zamęt i rozbić jedność w narodzie”.

CO I KOGO POLECAMY

Polski Whisky

Winkelhausen

Wypalanki winne

PROBIERNIA I WINIARNIA

Bufet w ciepłe i zimne zakąski stale zaopatrzone (à la Havelka) oraz sprzedaż krajowych i zagranicznych wódek poleca:

EDMUND SZYMAŃSKI, TORUŃ

ULICA ŁAZIENNA 23 .: TELEFON 93.

W. W. P. P.

Z powodu nadchodzącego sezonu polecam łaskawym względem swoją

PRACOWNIĘ KRAWIECKĄ

w której wykonywam wszelką garderobę z własnych i powierzonych materiałów.

Damską i męską — Kostjomy — Płaszcz — Futra i t. p. — oraz galanterię kuśnierską.

Jako długoletni współpracownik i krojczy firm: Bernard, Drecolle w Paryżu, B. Herse w Warszawie i E. Herse w Kijowie, nagrodzony Dyplomem Honorowym Paryskiej Akademii Kroju mam możność zaspokoić największe wymagania Sz. Klienteli.

K. KRAWCZYŃSKI, TORUŃ

ul. św. Katarzyny 3.

Ceny umiarkowane!

Ceny umiarkowane!

Dnia 27-go września r. b. o godzinie 10-ej przedpołudniem

urządzamy

na majątności Zegartowice

poecza Małe Czyste, stacja Głuchowo, powiat Chełmno

pokaz i wypróbowanie oryginalnej maszyny do ogławiania i zbioru buraków „Waltera”

na którą W.Panów producentów buraków uprzejmie zapraszamy.

ADOLF KRAUSE & Co. T. z o. p.

TORUŃ-MOKRE

TELEFON 646.

Kto chce

osiągnąć maksimum wydajności swej gleby, użyźnia ją

wapnem nawozowym

Dostarcza takowe na dogodnych warunkach kredytowych i po korzystnych cenach

„Wapniarnia Miasteczko”

Sp. Akc.

Fabryka w Miasteczku n/Notecia, powiat Wyrzysk,

Telefon - Miasteczko Nr. 11.

Zarząd w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, tel. 62-66

Ogłaszajcie w „Ziemi Pomorskiej”

HURT

DETAL

FUTRA

Skład i pracownia kuśnierska

p. f. „FUTROPOL”

wł. SZPUT, TORUŃ

Mostowa 27.

Mostowa 27.

Wielki wybór najrozmaitszych futer.

Uwaga: Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne.

WŁASNA PRACOWNIA NA MIEJSCU.

Ceny znacznie niższe

HURT

DETAL

Pp. Rolnicy!

mający zamiar powiększyć zbiory na swych ziemiach powinni we własnym interesie zaznajomić się z uprawą roli systemu LOSSOWA. Sprzęt na słabych ziemiach 48 q żyta z hektara.

Wszelkie szczegóły podaje czasopismo fachowe

„ENERGJA”

Prenumerata zł 30 za 24 numery

Poznań, Św. Marcin 74.

Prosimy pospieszyć z zaprenumerowaniem

Kamień modry

oliwy, smary, farby pokosty i wszelkie chemikalja

poleca korzystnie

„DROGERJA POD KORONĄ”

L. RYCHTER

TORUŃ, ul. Chełmińska 12. Tel. 102.

J. Skalski-Toruń

ul. Szeroka 8 — Telefon 295

Artykuły męskie, bielizna damska, pończochy, trykotaż.

Chcesz pieniędzy cały stos kup u Billerta w Toruniu los 14-ej loterii państwowej.

Co drugi los wygrywał

Cena losu: $\frac{1}{4}=10$ zł, $\frac{1}{2}=20$ zł, $\frac{1}{1}=40$ zł.

Najwyższa wygrana 500.000 - pół miliona zł

oprócz tego 40.000 wygranych po 300 000, 200 000, 100 000, 50.000, 40 000, 25 000, 20 000, 15 000, 10 000, 5 000 złotych i t. d. i t. d.

wpłaty najtaniej przez P. K. O. 207 924 Poznań, lecz wysyła się też przez zalicz. Plany i przepisy na żądanie wysyłam gratis.

PAWEŁ BILLERT

Kolektura Loterii Państwowej w TORUNIU Nowy Rynek narożnik Prostej Subkolektura w Chełmży u Bol. Wiśniewskiego ulica Toruńska Nr. 24. w Kruszewicy Stan. Glińskiego Rynek, w Gniewkowie Rysz. Tanieckiego.

Agentury „Ziemi Pomorskiej”:

„Par” — Grudziądz ul. Toruńska 4.

Korpaczewski — Skórcz (Pomorze).

Janowski — Bydgoszcz, ul. Pomorska 14.



Okucia budowlane, Artykuły dla rolnictwa, Sprzęty domowe i kuchenne, Pompy, Piece, Lemiesz, Podkowy, Latarnie, Narzędzia itd.

poleca

Paul Tarrey, Toruń, Stary Rynek 21

Telefon 138.

OWOCE

w każdej ilości kupuje

WYTWÓRNIA WIN
Toruń-Mokre
Rejtana 2.

Włosie końskie

kupuje

po cenach najwyższych

Bernard Leiser Syn, Toruń
ulica św. Ducha.

Gdy śpię

pracuje

moja reklama